

WSP, Nie zaciskaj pasa, zaci

Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięści
To jest ciąg dalszy śródmiejskich opowieści
Naszych własnych życia treści
W którym jest ten temat, ten dla mnie się mieści
Bieda jednych ciśnie, drugich zmusza do działania
Każdy człowiek inny, styl jego postępowania
Ludzka nieprzystępność, obojętność
Do pokonania też przeszkody, które los nam rzuca
Więc weź głęboki oddech i chodź ci ściska płuca
Patrz i myśl, bo są tacy co od startu są już ostro w plecy
Od rajy są dalecy, jednak bronni nie składają, nie poddają, napierają
Na to co dla siebie chcą zdobyć, co im się należy
Słysząc że degeneraci, głupcem ten kto w to wierzy
Stopa bezrobocia, narkotyki, znieczulica
To co teraz słyszysz to warszawska ulica
To śródmiejska ulica!
Nudne życie w głębi schowane skrycie
Daje niepokój lustrzane odbicie
Powiedz ile razy widziałeś życia skazy,
Nie śpij, o lepszych czasach nie śnij
Prawdziwe zwrotki zawarte w tej pieśni
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięści
Zachowane więzi, trzymasz się lub stoisz na krawędzi
Taka prawda człowieku, trzymaj się tych reguł
Dla mnie cenne jest to co aktualnie posiadam
Nie żeruje na innych, na siebie zarabiam
Mówię prawdę, nie zaprawiam
Nie wtykam nosa w cudze sprawy, bez obawy
Ukryte talenty, pierdole komplementy
Także współzawodnictwo
Jesteś za czymś, czekaj do amnestii
Zawsze stać mnie na więcej
Nie wytrzymam w tej sugestii
Pamiętaj nie wkurwiał rozwścieczonej bestii
Hip Hop, ulica, styl jego znany
I ja - na niej człowiek na faktach skoncentrowany
Obdarzony intuicją, własną dykcją
Prawdomówności, rozważając problemy, różne możliwości
Przyjaciół - jemu jestem winny słowa wdzięczności
Pierdolić tych co kuszą po całości
Ja to wiem, ty to wiesz - szanuj życie takie jakim jest!
Ref.x2
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięść!
Szanuj życie takim, jakim jest!
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięści
Zobacz jak ludzie żyją na uwięzi
Za najniższą pensję harują
Możni tego świata swe imperia budują
Wszystkich zakręcają i kontrolują, wykorzystują
Skurwiałe media hipnotyzują
Muszę przyznać że za małolata
Wierzyłem w dobro i piękno tego świata
Lecz mijały lata z czasem oczy otworzyłem
Gadam o tym co zobaczyłem
Trzeba się odnaleźć w pojebanych czasach
Światem rządzi kasa, kto jej nie ma ten zaciska pasa
Choć problemów masa
Wiem, że wszystko się ułoży bo trzymam się zasad
Odnaleziona droga bez kompasu
Sens życia w samplach i w basach
WSP i Fu! Tak jak sonda NASA
Poza głównianym systemem nasza trasa
A ty nie zaciskaj pasa!
Szczere słowa ludzi z centrum miasta

Co w tym bagnie muszą dorastać,
Muszą sprostać życia wymogom
Iść swoją drogą żyjąc na krawędzi
Czasem jedną nogą kurwa po stronie śmierci
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięści
Pozdrowki od Jurasza przekaz z południowej części.
Ref.x2
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięść!
Szanuj życie takim, jakim jest!
Głód do ludzi jak [?] wraca
A w tym żłobie politycy nawet moralnego kaca nie posiadają
Nie poczuwają, nie interesują ich losy zwykłych ludzi
A ja pieprze ich i złe oznaki
W wykształceniu braki,
Nie jestem kurwa głabem, lecz nie jestem też taki
By bez mrugnięcia okiem przyjmować losu haki
Czego to są znaki: wet za wet
O lepsze jutro walki
Więc znajdź przeznaczenie, ze swoim ramię w ramię
I zaciśnij pięść
W tej codziennej walce o honor i przetrwanie
O honor i przetrwanie..
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięść...
Poznaj Śródmieścia południową część
Przecież wiesz popierdolony jest świat wokół nas w szoku
Najbiedniejszych klas z bloku, szarej kamienicy
To dzieciaki są z ulicy, których widzisz co dzień
I ich świat... czy wystarczy bodziec
Zrobić coś z swym życiem
Jeden w złocie, drugi w bicie znalazł drogę
Która lepsza ja powiedziec Ci nie mogę
Ważne rzeczywistości nie dać się znieść
Nie zaciskać pasa, zacisnąć pięść
Co Ci oferuje los, nie czekaj tylko bierz
Szanuj życie takim, jakim jest.
Ref.x4
Nie zaciskaj pasa, zaciśnij pięść!
Szanuj życie takim, jakim jest!